



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1961)

288. posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej
w dniu 19 stycznia 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja Ministerstwa Gospodarki na temat „Krajowego planu działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”, ze szczególnym uwzględnieniem energetyki wiatrowej, pomp ciepła i fotowoltaiki.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 22)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jan Wyrowiński)

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Szanowni Państwo, żeby nie tracić czasu, otwieram posiedzenie senackiej Komisji Gospodarki Narodowej poświęcone sprawom energii odnawialnej. Chciałbym, aby dzisiaj panom senatorom zaprezentowano „Krajowy plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”. Pozostaje mi jednocześnie mieć nadzieję, że w trakcie posiedzenia wzrośnie frekwencja. Rozmawialiśmy na ten temat już dosyć dawno, a ponieważ „Krajowy plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” wreszcie został opracowany, postanowiliśmy państwu senatorom go zaprezentować, co zresztą było naszym zamiarem.

Witam na dzisiejszym posiedzeniu naszą dobrą znajomą i przyjaciółkę naszej komisji panią minister Jolantę Strzelec-Łobodzińską, reprezentującą sektor gospodarki, i pana ministra Bernarda Błaszczyka, reprezentującego sektor środowiska. Pani minister Strzelec-Łobodzińska będzie korzystała ze wsparcia pana ministra Błaszczyka, choć on nie jest wprost odpowiedzialny za „Krajowy plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”, bo plan ten jest od początku do końca w gestii Ministerstwa Gospodarki. Chciałbym również, aby w trakcie posiedzenia po państwa wystąpieniach mogli zabrać głos przedstawiciele branż związanych z energią odnawialną, takich jak energetyka wiatrowa, pompy ciepła i fotowoltaika, bo tego nam zabrakło na posiedzeniu komisji, na którym zajmowaliśmy się tymi kwestiami. Chciałbym, żeby ewentualnie każdy z państwa reprezentujący tę branżę mógł również przedstawić swoją ocenę sytuacji. Korzystając z obecności pani minister, można wylać swoje żale i wyrazić pretensje, jeżeli będzie taka potrzeba. Witam również pana Marka Woszczyka, pełniącego obowiązki prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Bardzo nam miło.

Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu. Rozumiem, że będzie prezentacja w słowie wstępnym. Czy tak?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Strzelec-Łobodzińska:**

Witam państwa.

Mam taką oto propozycję. Najpierw powiem parę słów wstępu, a potem pan dyrektor przedstawi prezentację dotyczącą zawartości „Krajowego planu działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”.

Sporządzenie tego dokumentu, a następnie jego przesłanie Komisji Europejskiej wynika bezpośrednio z art. 4 ust. 1 dyrektywy 2009/28/WE w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniającej i w następstwie uchylającej dyrektywy 2001/77/WE oraz 2003/30/WE. Sam kształt „Krajowego planu działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” został przygotowany na podstawie schematu opracowanego i przekazanego nam przez Komisję Europejską, a zawartego w decyzji Komisji Europejskiej 2009/548/WE, ustanawiającej schemat przygotowania krajowych planów działania w zakresie OZE na mocy wspomnianej dyrektywy. „Krajowy plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” zawiera tylko i wyłącznie informacje wynikające z przepisów dyrektywy 2009/28/WE i wspomnianej przeze mnie decyzji Komisji Europejskiej. „Krajowy plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” określa krajowe cele w zakresie udziału energii ze źródeł odnawialnych w sektorach transportowym, energetycznym, ogrzewania i chłodzenia w perspektywie do 2020 r. oraz uwzględnia wpływ innych środków polityki efektywności energetycznej na końcowe zużycie energii i odpowiednie środki, które należy podjąć dla osiągnięcia krajowych celów, krajowego celu ogólnego w zakresie źródeł OZE w energii finalnej.

Dokument ten jest prognozą osiągnięcia 15,5% udziału OZE w zużyciu energii końcowej brutto w sposób zrównoważony z uwzględnieniem wielu czynników, o których opowie nam pan dyrektor, do 2020 r. Dokument ten zakłada, że filarami zwiększenia udziału energii ze źródeł odnawialnych będzie większe wykorzystanie, po pierwsze, biomasy i, po drugie, energii ze źródeł wiatrowych. „Krajowy plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” szacuje, że moc zainstalowana w instalacjach wykorzystujących odnawialne źródła energii osiągnie ponad 10 tysięcy MW. Pozwoli to na wytworzenie 32 TWh energii elektrycznej. To są wartości trzykrotnie większe niż obecnie, więc dynamika jest niemała. Dokument szacuje, że rozwój nowych technologii wykorzystujących zielone ciepło pomoże nam w realizacji tego celu. Do 2020 r. prognozuje się osiągnięcie prawie 15 milionów m² kolektorów słonecznych zainstalowanych na terenie naszego kraju. W omawianym planie została również zauważona era pomp ciepła. Zresztą same zapisy na ten temat były konsultowane ze środowiskiem zainteresowanym tymi sprawami. W transporcie będą rozwijane technologie wykorzystujące energię biopaliw pierwszej i drugiej generacji.

Dokument dzisiaj omawiany jest rozwinięciem, uszczegółowieniem w zakresie odnawialnych źródeł energii „Polityki energetycznej Polski do 2030 r.” i jest skorelowany z informacjami zawartymi w załączniku do tej polityki. Ostateczny tekst „Krajowego planu działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” jest też silnie skorelowany z dokumentami prawnymi znajdującymi się w toku prac legislacyjnych, a mianowicie ustawą o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, rozporządzeniem ministra gospodarki w sprawie Narodowych Celów Wskaźnikowych na lata 2011–2016, rozporządzeniem ministra gospodarki w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia, uiszczenia opłaty zastępczej, zakupu energii elektrycznej i ciepła wytworzonych w odnawialnych źródłach energii oraz obowiązku potwierdzania danych dotyczących ilości energii wytworzonych w odnawialnym źródle energii, „Wieloletnim programem promocji biopaliw i innych paliw odnawialnych na lata 2008–2014” oraz tak zwanym raportem określającym cele w zakresie udziału energii elektrycznej wytwarzanej w odnawialnych źró-

dłach energii znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w krajowym zużyciu energii elektrycznej w perspektywie z kolei na lata 2010–2019.

Teraz, po tym ogólnym wstępie, poprosiłabym pana dyrektora Kucharskiego o przedstawienie najważniejszych zapisów, które znajdują się w „Krajowym planie działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Proszę, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Energetyki
w Ministerstwie Gospodarki
Marek Kucharski:**

Dziękuję bardzo.

Ponieważ była sugestia, żeby szybciej procedować, to postaram się jakoś skrócić tę prezentację, która jest dosyć długa, bo przygotowana była chyba na trochę więcej czasu, niż mamy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, to do rzeczy.

Jak pani minister wspomniała, podstawami prawnymi dla przygotowania właśnie krajowych planów działań w zakresie energii ze źródeł odnawialnych była dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE z 23 kwietnia 2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniająca i w następstwie uchylająca tak zwaną dyrektywę elektryczną 2001/77/WE, określającą udział energii elektrycznej z OZE, i dyrektywę biopaliwową 2003/30/WE. „Krajowy plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” został również opracowany na podstawie wspomnianej przez panią minister decyzji Komisji Europejskiej 2009/548/WE z dnia 30 czerwca 2009 r., która to decyzja ustanawiała schemat krajowych planów działań w zakresie energii ze źródeł odnawialnych.

Jeżeli chodzi o to, co jest zapisane w dyrektywie dotyczącej krajowych planów działań w zakresie energii ze źródeł odnawialnych, to trzeba zaznaczyć, że w zasadzie każde państwo członkowskie jest zmuszone przez tę dyrektywę do przygotowania takiego krajowego planu działania w tym zakresie. Jeżeli chodzi o Polskę, to dyrektywa wyznaczyła cel 15% udziału energii ze źródeł odnawialnych w bilansie energii finalnej. Jeżeli chodzi o sektor transportu, dla każdego z państw członkowskich cel ten wynosi 10% udziału energii ze źródeł odnawialnych. Dyrektywa ta obliguje państwa członkowskie do powiadomienia Komisji Europejskiej o swoich krajowych planach działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych. Następnie Komisja Europejska ocenia przesłane dokumenty i wydaje ewentualne zalecenia. Krajowe plany działania w tym zakresie są również przesyłane do Parlamentu Europejskiego w formie, w której zostały udostępnione przez państwa członkowskie. Dyrektywa 2009/28/WE stanowi, że Komisja Europejska jest zobowiązana do przyjęcia jednego obowiązującego dla wszystkich państw członkowskich schematu krajowych planów działania w zakresie OZE. To jest właśnie ta decyzja, o której wspomnieliśmy, czyli decyzja Komisji Europejskiej 2009/548/WE z dnia 30 czerwca 2009 r. Otóż decyzja ta obliguje wszystkie państwa członkowskie do stosowania przyjętego schematu w trakcie prac nad krajo-

wymi planami działania w zakresie OZE. Potrzeba ujednoczenia schematu krajowych planów działania w zakresie OZE wynika z konieczności zapewnienia, aby wszystkie przesyłane do Komisji Europejskiej dokumenty były kompletne i mogły być ze sobą porównywalne. Zaproponowany schemat krajowych planów działania w zakresie OZE umożliwia państwu członkowskiemu przekazywanie ewentualnych dodatkowych informacji, ale tylko i wyłącznie w formie załączników.

Przekazanie „Krajowego planu działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” było poprzedzone przesłaniem do Komisji Europejskiej w dniu 29 stycznia 2010 r. tak zwanej prognozy, która wskazała, że możliwe jest osiągnięcie przez Polskę nadwyżki w wysokości 0,5 punktów procentowych ponad cel ustanowiony w dyrektywie 2009/28/WE. Rokiem referencyjnym dla Polski określonym w tej dyrektywie był rok 2005, w którym udział energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii wyniósł 7,2%. Na 2020 r. przewiduje się zwiększenie tego wskaźnika o 7,8 punktów procentowych, czyli do poziomu 15%.

Na tym slajdzie mamy przedstawiony schemat prac, jakie były realizowane przez Ministerstwo Gospodarki, oraz kolejne etapy przygotowywania „Krajowego planu działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”. Trzeba zaznaczyć, że sam projekt był przygotowany na bazie opracowania eksperckiego, którego przygotowanie Ministerstwo Gospodarki zleciło wybranemu w drodze przetargu wykonawcy. Później już normalnie przebiegały prace, najpierw w ramach Ministerstwa Gospodarki, a później przeprowadzono uzgodnienia międzyresortowe oraz konsultacje społeczne. Ponieważ rzeczywiście do tych konsultacji społecznych doszło w związku z dużą liczbą uwag, sugestii i opinii, były one przeprowadzone dosyć dogłębnie. Dlatego też okres tych konsultacji był długi. Później nastąpiło przyjęcie dokumentu przez Komitet do Spraw Europejskich, stały komitet Rady Ministrów i 7 grudnia 2010 r. dokument został przyjęty przez Radę Ministrów, a następnie, w dniu 9 grudnia 2010 r., przesłany do Komisji Europejskiej.

Tak jak wspomniała pani minister, treść „Krajowego planu działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” jest silnie skorelowana z projektowaną ustawą o odnawialnych źródłach energii, planowaną nowelizacją ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, a także projektem rozporządzenia ministra gospodarki w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia, uiszczenia opłaty zastępczej, zakupu energii elektrycznej i ciepła wytworzonych w odnawialnych źródłach energii oraz obowiązku potwierdzania danych dotyczących ilości energii wytworzonych w odnawialnym źródle energii oraz naturalnie uwzględnia zapisy „Polityki energetycznej Polski do 2030 r.”.

Jak widać, „Krajowy plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” zawiera szacunki rozwoju w trzech sektorach: elektroenergetyki, chłodnictwa i ciepłownictwa oraz transportu. Jeżeli chodzi o elektroenergetykę, został oszacowany na podstawie rozwoju pięciu podstawowych technologii, to jest biomasy stałej, biogazu, wiatru, hydroenergetyki oraz fotowoltaiki. Sektor ciepła i chłodu został podzielony na technologie: biomasa stała, biogaz, geotermia i ciepło słoneczne oraz pompy ciepła. Sektor transportu podzielono przede wszystkim na bioetanol oraz biodiesel, technologie tak zwanej drugiej generacji.

Przygotowany w Ministerstwie Gospodarki „Krajowy plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” zawiera między innymi analizę istniejących doku-

mentów strategicznych odnoszących się do zagadnień związanych z odnawialnymi źródłami energii. W przeważającej mierze plan ma charakter informacyjny i zawiera prognozę o możliwości pozyskiwania energii z poszczególnych źródeł. „Krajowy plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” jest pewnego rodzaju rozwinięciem „Polityki energetycznej Polski do 2030 r.”.

Ministerstwo Gospodarki prognozuje bardzo dużą dynamikę wzrostu w sektorze odnawialnych źródeł energii. Jak wspomnieliśmy, głównymi filarami rozwoju OZE w sektorze elektroenergetyki będzie właśnie biomasa oraz energia pozyskiwana z wiatru. Coraz większy udział będzie miała również technologia polegająca na produkcji energii elektrycznej z biogazu. W całym okresie przewiduje się stabilny poziom produkcji energii elektrycznej na obiektach piętrzących wodę. Wytwarzanie energii elektrycznej w modułach fotowoltaicznych w 2020 r. zostało oszacowane na poziomie 2 GWh, którą to ilość energii będą zdolne wytworzyć instalacje o mocy około 3 MW. Ograniczony rozwój modułów fotowoltaicznych wynika z faktu, iż jest to technologia wymagająca od inwestora poniesienia znacznych nakładów finansowych. Należy również zauważyć, że są to źródła dosyć niestabilne i wykazują się niewielką sprawnością. Łączny wkład odnawialnych źródeł energii w sektor elektroenergetyki będzie odpowiadał energii o wartości równej prawie 2 milionom 800 tysiącom kt oleju ekwiwalentnego, czyli ponad 32 TWh. Tak jak mówiliśmy, jest to trzykrotny wzrost w stosunku do 2010 r.

Teraz skupię się nieco bardziej na technologii pozyskującej energię z wiatru. Już obecnie rozwój generatorów wiatrowych notuje bardzo dużą dynamikę wzrostu. W ramach analiz rozwoju energetyki wiatrowej na lata 2010–2020 brano pod uwagę wiele wariantów, ostatecznie rekomendowano ścieżkę najbardziej optymalną z zachowaniem elementów bezpieczeństwa energetycznego. Ten scenariusz uwzględnia stan oraz perspektywę rozbudowy Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. Łączna moc zainstalowana w lądowej energetyce wiatrowej wyniesie 5 tysięcy 600 MW w 2020 r. „Krajowy plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” klasyfikuje też rozwój rozproszonej energetyki wiatrowej, która nie będzie podłączona do sieci...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska: Nie do przesyłowej, tylko do dystrybucyjnej...)

No tak.

Będą to głównie małe elektrownie wiatrowe o niewielkich mocach rzędu 10 kW w miastach i do 100 kW na obszarach wiejskich. Według szacunków moc zainstalowana takich źródeł może osiągnąć w 2020 r. około 550 MW. W ramach wspomnianego rozwoju energetyki wiatrowej ten rozwój przewidywany jest również na morzu. Zakłada się stworzenie takich warunków, aby w 2020 r. powstała pierwsza farma wiatrowa na morzu o mocy 500 MW.

W 2020 r. największy udział w sektorze elektroenergetyki będzie miała energia pozyskiwana z wiatru, która będzie stanowiła blisko połowę wytwarzanej energii. Przewiduje się, że na drugim miejscu znajdzie się energia wytwarzana z biomasy – około 30%, na trzecim energia pochodząca z biogazu – około 12% oraz na czwartym energia pozyskiwana z wody – około 9%. Wszystkie one będą stanowiły również istotny wkład w realizację celu. Niestety, w tym zestawieniu nie znalazła się energia elektryczna pozyskiwana ze źródeł geotermalnych oraz fotowoltaicznych, a to z uwagi na polskie warunki geograficzno-klimatyczne oraz koszty.

Jak widać, w sektorze ciepła i chłodu kluczową rolę będzie stanowiła biomasa. Dynamika rozwoju tego sektora nie jest tak duża z uwagi na fakt, iż biomasa już obecnie stanowi paliwo wykorzystywane do ogrzewania. Jednocześnie należy zauważyć dużą dynamikę wzrostu technologii pobocznych, które będą uzupełniały ciepło wytwarzane z biomasy, czyli korektory słoneczne, biogaz. Niewielki wkład w sektor ciepła i chłodu będą także miały technologie oparte na pompach ciepła oraz źródłach geotermalnych, które naszym zdaniem będą zdobywały coraz większą popularność. Łącznie w 2020 r. odnawialne źródła energii w sektorze ciepła i chłodu osiągną wartość prawie 6 milionów kt oleju ekwiwalentnego, co odpowiada ponad 250 tysiącom TJ.

Dynamiczny rozwój pomp ciepła spowodował, że tej technologii oczywiście nie można było pominąć w trakcie prac nad „Krajowym planem działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”. Przeprowadzone analizy wykazały, że do 2020 r. będzie możliwe osiągnięcie do 1400 MW mocy cieplnej w tych urządzeniach. W 2020 r. prawie 80% zielonego ciepła będzie wytwarzane z biomasy. Następnie po około 8–9% ciepła będzie pochodziło z technologii biogazowych oraz korektorów słonecznych. Niewielki, jak powiedzieliśmy, ale zauważalny będzie udział pomp ciepła i geotermii.

W przypadku transportu podstawowym elementem realizacji założonych celów będzie zwiększanie udziału bioetanolu, przede wszystkim biodiesla w paliwach. W 2020 r. łącznie 95% energii odnawialnej w transporcie będzie właśnie wytwarzane w biopaliwach pierwszej i drugiej generacji z ponadtrzykrotną przewagą biodiesla w stosunku do bioetanolu. Zauważalny będzie też udział energii elektrycznej, głównie poprzez wykorzystanie w transporcie niedrogowym. Inne paliwa, takie jak biogaz czy oleje roślinne, będą miały udział na poziomie około 3% w tym sektorze.

Trajektoria założona w każdej z wspomnianych technologii pozwoli zrealizować docelowy poziom ustanowiony w dyrektywie, czyli 15,5% udziału zużycia energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii. Największa dynamika wzrostu udziału energii w końcowym zużyciu energii jest przewidywana w sektorze elektroenergetyki. Sektor ciepła i chłodu oraz sektor transportu będą rozwijać się stabilniej. Należy podkreślić, że przyjęte szacunki rozwoju sektora OZE musiały uwzględniać wiele czynników, takich jak zasoby odnawialnych źródeł energii, zasoby surowców do wytwarzania paliw oraz stan systemu elektroenergetycznego.

Szacunki Ministerstwa Gospodarki wskazują, że w 2020 r. energia odnawialna będzie używana przede wszystkim w sektorze ciepła i chłodu, który będzie odpowiadał za 55% zużycia energii odnawialnej. Sektor elektroenergetyki zaś będzie odpowiadał za 26%, a sektor transportu wyniesie 19% całkowitego zużycia OZE w Polsce. W 2020 r. energia odnawialna będzie stanowiła istotny składnik całkowitej ilości konsumowanej energii. I należy w tym miejscu podkreślić, że rozwój odnawialnych źródeł energii przyczyni się do pokrycia wzrastającego zapotrzebowania na energię i przyniesie ze sobą większy stopień uniezależnienia się od dostaw energii z importu. Promowanie wykorzystania OZE pozwoli również na zwiększenie stopnia dywersyfikacji źródeł dostaw oraz stworzy warunki do rozwoju energetyki rozproszonej opartej na lokalnie dostępnych surowcach.

Wytwarzanie energii ze źródeł odnawialnych cechuje się niewielką lub zerową emisją zanieczyszczeń, co zapewnia nam pozytywne efekty ekologiczne. Rozwój energetyki odnawialnej przyczynia się również do rozwoju słabiej rozwiniętych regionów bogatych w zasoby energii odnawialnej. Ministerstwo Gospodarki przewiduje także

wzrost zatrudnienia w gospodarce w związku z realizacją inwestycji w odnawialne źródła energii. Na tym chciałbym zakończyć swoje wystąpienie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.
Czy pan minister Błaszczyk chciałby coś dodać?
Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Bernard Błaszczyk:**

Dziękuję bardzo.
Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym powiedzieć kilka zdań przede wszystkim na temat tego, jaki Ministerstwo Środowiska ma udział w produkcji energii odnawialnej czy w jakim stopniu wspiera produkcję energii odnawialnej w wymiarze pozwalającym na realizację krajowego celu w zakresie udziału energii z OZE i „Krajowego planu działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”.

Jak przedstawił to już pan dyrektor, „Krajowy plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” jest prognozą, że w 2020 r. osiągniemy 15,5% udziału OZE w zużyciu energii końcowej, czyli w sposób zrównoważony z uwzględnieniem wielu czynników, takich jak zasoby odnawialnych źródeł energii, zasoby surowców do wytwarzania paliw oraz stan systemu elektroenergetycznego. Dokument ten zresztą bardzo precyzyjnie przedstawia nam prognozy w zakresie odnawialnych źródeł energii i myślę, że jest on w pełni realny do wykonania w przedstawionych interwałach czasowych.

Pragnę poinformować, że w ramach wspierania przedsięwzięć związanych z wykorzystaniem energii odnawialnej resort środowiska za pomocą środków przede wszystkim pochodzących z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej już od 2009 r. uruchomił program wspierania inwestycji w zakresie wykorzystania energii odnawialnej i skojarzonego wytworzenia energii elektrycznej i ciepła pod nazwą „Program dla przedsięwzięć w zakresie odnawialnych źródeł energii i obiektów wysokosprawnej kogeneracji”. Program ten dysponuje kwotą 2 miliardów 100 milionów zł do wykorzystania na lata 2009–2015. Program ten przewidziany jest na wspomaganie inwestycji i indywidualnych odbiorców odnawialnych źródeł energii w trzech płaszczyznach. Pierwsza płaszczyzna to są odnawialne źródła energii dla projektów o wartości powyżej 10 milionów zł obsługiwanych bezpośrednio przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wielkość budżetu określona jest w tym przypadku na kwotę 1 miliard 500 milionów zł, a okres wdrażania potrwa do końca 2015 r. Przewiduje się, że w wyniku działań tego programu potencjał wytwórczy energii elektrycznej ze źródeł OZE i wysokosprawnej kogeneracji instalacji powstałych w wyniku działania wsparcia osiągnie wielkość 300 MW. Rezultatem będzie również osiągnięcie produkcji energii elektrycznej na poziomie 1 tysiąca GWh w skali roku.

Drugi program, jeżeli chodzi o odnawialne źródła energii, to jest program w zakresie wartości inwestycji od 500 tysięcy zł do 10 milionów zł. On jest również wspierany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ale przy

współpracy oraz bezpośredniej obsłudze beneficjenta przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Wielkość tego budżetu jest określona na kwotę 330 milionów zł, a okres wdrażania jest przewidziany do końca 2014 r. W tej części programu założono osiągnięcie sumarycznej mocy z odnawialnych źródeł energii i wysokosprawnej kogeneracji na poziomie 70 MW w przypadku produkcji energii elektrycznej z OZE na poziomie 230 GVh w roku. I to jest roczna produkcja zarówno z odnawialnych źródeł energii, jak i z wysokosprawnej kogeneracji.

Jeżeli chodzi o trzeci program, to jest on skierowany do osób fizycznych i wspólnot mieszkaniowych, które inwestują w instalacje kolektorów słonecznych, dofinansowanych w formie dopłat do kredytów w wysokości 45% kosztów kwalifikowanych. Uzyskuje się je czy będzie można je uzyskać za pośrednictwem wybranych banków komercyjnych i współpracujących z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Budżet tego programu to 300 milionów zł. Przewiduje się, że w wyniku działania tej części programu zostaną zainstalowane kolektory o łącznej powierzchni około 260 tysięcy m², a rezultatem tej eksploatacji będzie przede wszystkim osiągnięcie produkcji energii cieplnej w ilości około 360 tysięcy GJ na rok.

Inny ważny program priorytetowy, który jest również wspomagany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, to realizacja krajowego celu „Energetyczne wykorzystanie zasobów geotermalnych”. Program ten jest ukierunkowany na dofinansowanie przede wszystkim badań środowiskowych związanych z poszukiwaniem i rozpoznawaniem złóż wód geotermalnych w celu ich wykorzystania do produkcji energii. Program będzie wdrażany do 31 grudnia 2013 r. Jest on finansowany również z funduszy geologicznych. Zgodnie z danymi i sprawozdaniami, jakie mamy za rok 2009 – nie mamy jeszcze danych za rok 2010, stąd przepraszam, ale nie jestem w stanie podać szczegółowych informacji – widzimy, że nastąpiło zwiększenie produkcji energii elektrycznej, cieplnej z biogazu i wyniosło ono 72 tysiące 219 GJ na rok, zwiększenie produkcji energii cieplnej przede wszystkim z biomasy i wyniosło 46 tysięcy 867 GJ rocznie oraz zwiększenie produkcji energii cieplnej z innych rodzajów OZE i wyniosło ono 535 tysięcy 62 GJ na rok. Zwiększenie zaś produkcji energetycznej w całości z OZE to 47 tysięcy 185 MWh w roku.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, to tyle, jeżeli chodzi o wsparcie z naszej strony i o to, co możemy traktować jako częściowy wkład w produkcję energii odnawialnej w wymiarze pozwalającym nam na realizację krajowego celu w wielkości określonej i przedstawionej przez panią minister i pana dyrektora. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję panu ministrowi za tę informację.

Czy pan prezes Woszczyk chciałby coś jeszcze do tego dodać?

**Pełniący Obowiązki Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki
Marek Woszczyk:**

Chciałbym tylko skonstatować, że mamy do czynienia z taką oto sytuacją, iż według naszych danych, czyli Urzędu Regulacji Energetyki, jeżeli chodzi o elektroenergetykę odnawialną, na koniec 2010 r. moc zainstalowana takich źródeł osiągnęła poziom jakichś 2 tysięcy 500 MW, to jest stan na sylwestra ubiegłego roku. „Krajowy

plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”, jak można było tu usłyszeć, do 2020 r. przewiduje zainstalowanie mocy na poziomie 10 tysięcy MW, co oznacza, że musimy mieć cztery razy więcej zainstalowanej mocy, niż mamy do tej pory. Przypomnę tylko, że 2 tysiące 500 MW zainstalowanej mocy udało się Polsce osiągnąć w przeciągu ostatnich pięciu lat. To znaczy ja biorę pod uwagę okres, w którym istnieje czy funkcjonuje system wsparcia energetyki odnawialnej. On zaczął działać w 2005 r., czyli tak średnio rocznie przybywało nam jakieś 500 MW. Zatem w ciągu najbliższych dziesięciu lat będzie musiało nam przybywać rocznie, biorąc pod uwagę, że musi wzrosnąć z 2 tysięcy 500 MW do 10 tysięcy MW, około 750 MW, czyli musi jeszcze przybyć 7 tysięcy 500 MW. Ja chciałbym tylko powiedzieć, że to jest plan ambitny. Zakładam, że tak zwane proste zasoby chyba zostały już uruchomione i wykorzystywane, bo zawsze w pierwszym okresie wykorzystuje się to, co jest najbardziej dostępne. Kolejne okresy to jest sięganie po głębsze zasoby. To jest taka moja perspektywa czy nasza perspektywa, czyli Urzędu Regulacji Energetyki. Jeżeli chodzi o tenże plan, i taka jest jego ocena, jest to plan ambitny, ale myślę, że do zrealizowania. Pytanie, jakie będą koszty tej realizacji, to znaczy jak będą funkcjonowały systemy wsparcia, ale tego nie komentuję, bo nowa ustawa dotycząca energetyki odnawialnej czy rozwoju odnawialnych źródeł energii jest w fazie projektu, więc trudno wypowiadać się na ten temat, zresztą to nie czas i nie miejsce na to. To tyle gwoli uzupełnienia punktu, w którym jesteśmy, i punktu, do którego zmierzamy. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Panie Prezesie, dziękuję za spojrzenie na to ze strony regulatora.

Bardzo proszę naszych gości ewentualnie o zabieranie głosu w kolejności. I proszę się przedstawiać.

Bardzo proszę.

Specjalista w Polskim Stowarzyszeniu Energetyki Wiatrowej Janusz Gajowiecki:

Dzień dobry.

Janusz Gajowiecki, reprezentuję Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej.

Od początku konsultacji społecznych, a praktycznie jeszcze przed ich rozpoczęciem zaczęliśmy brać czynny udział w pracach nad omawianym przez nas dzisiaj dokumentem. Chciałbym podtrzymać przez nas wszystkich sprowadzenie pana prezesa na ziemię, ponieważ mamy dosyć sceptyczny pogląd na realizację omawianego planu. W dużej mierze wynika to z takiej przyczyny, że według nas możliwości najbardziej rozwijającej się technologii, która mogłaby przyczynić się do realizacji tego planu, w znaczny sposób zostały zaniżone. Wydawałoby się, że te wykresy, które przedstawiają praktycznie 48% udziału energetyki wiatrowej w końcowej realizacji tego planu, pokazują dość wysoki udział, ale trzeba wziąć pod uwagę, że sama elektroenergetyka zajmuje bardzo mały procent w tym dokumencie. Patrząc na to pod kątem w ogóle udziału technologicznego, to praktycznie ponad siedemdziesiąt parę procent realizacji stanowią technologie wykorzystujące biomasę. Jest to zjawisko dosyć wyróżniające nas na tle Unii Europejskiej, bo w innych krajach oscyluje to w granicach 50–60%.

Według nas pominięcie tej technologii albo zaniżenie jej możliwości rozwoju może spowodować znaczne konsekwencje dla realizacji tego planu.

Oczywiście założenia tego planu, co chciałbym podkreślić i, przepraszam, zarazem poprawić oboje państwa ministrów, to de facto nie jest prognoza, tylko to jest plan działań. Nie liczymy tylko na to, że coś osiągniemy czy czegoś nie osiągniemy, bo mamy obowiązek to osiągnąć. Polska będzie składać z realizacji tego działania sprawozdanie z każdego roku do Komisji Europejskiej. Nie będziemy czekać z tym do końca roku 2020, co też jest bardzo istotną sprawą. Oczywiście nie będę wylewał wszystkich naszych żalów, jakie mieliśmy do dokumentu, bo mieliśmy okazję robić to już wielokrotnie, dzieliliśmy się naszą wiedzą z Ministerstwem Gospodarki. Jeden z instytutów w Polsce przygotował na nasze zlecenie nawet specjalny dokument, w którym oszacowano możliwości rozwoju energetyki wiatrowej. Okazało się, że praktycznie dwukrotnie przewyższają one możliwości w tym zakresie przedstawione w dokumencie prezentowanym przez Ministerstwo Gospodarki.

Naszą wizję rozwoju w zakresie energetyki wiatrowej potwierdzają też obecnie licznie dostępne europejskie raporty, między innymi raport Europejskiej Agencji Środowiska. Pokazuje on potencjał techniczny rozwoju energetyki wiatrowej na przykładzie praktycznie potencjału niemieckiego, jeżeli chodzi o terytorium i warunki wietrzne. Chciałbym podpowiedzieć, że my mamy skromny 1 tysiąc MW mocy zainstalowanej w energetyce wiatrowej, mimo obserwowanej dynamiki, ale de facto jest to 1 tysiąc MW, podczas gdy Niemcy mają obecnie zainstalowane ponad 27 tysięcy MW mocy i planują zainstalować do 2020 r. według ich działania 45 tysięcy MW mocy. Analizowałem krajowe plany działań w zakresie OZE innych krajów. De facto krajów, które za sprawą tych europejskich dokumentów są wrzucane do jednego worka razem z nami. Są to Włochy i Francja. Tam porównywalnie przewidywany potencjał rozwoju tej technologii jest na poziomie 1 tysiąca MW rocznie. One wszystkie znacznie przewyższają ten poziom wyznaczony dla rozwoju tej technologii. I tak, w przypadku Włoch to jest około 13 tysięcy MW, w przypadku Francji – 25 tysięcy MW czy w przypadku Anglii – 30 tysięcy MW, nie mówiąc już o Niemczech, gdzie planuje się zainstalować do roku 2020, czyli w ciągu dziesięciu lat, siedem razy więcej źródeł energetyki wiatrowej, bo około 50 tysięcy MW. Jest to technologia rozwijająca się niebywale szybko w Europie i praktycznie wszystkie krajowe plany działań w zakresie OZE stawiają właśnie na nią, jeżeli nie zależy to od warunków terenowych danych krajów, takich jakich Austria, gdzie z tego powodu wykorzystuje się innego rodzaju źródła energii.

Pan dyrektor powiedział, że to założenie przyjęte ze względu na możliwości przyłączeniowe energetyki wiatrowej do systemu wynika głównie z bezpieczeństwa dla sieci. Postanowiliśmy to sprawdzić i zleciliśmy naukowcom z Politechniki Śląskiej wykonanie stosownej ekspertyzy. Już wstępne wyniki pokazały znacznie większe możliwości przyłączenia większej ilości energetyki wiatrowej do sieci w ciągu tych dziesięciu lat. Początki tej pracy uległy zerwaniu ze względu na brak możliwości udostępnienia danych przez operatora przesyłowego i mogliśmy jedynie posłużyć się tymi początkowymi danymi. Nie chciano, żebyśmy przeprowadzili te badania do końca i rzetelnie wykonali tę analizę, tak jak jest to możliwe w każdym innym praktycznie kraju w Unii Europejskiej. W każdym innym kraju tego typu dane są dostępne, niestety u nas nie.

Założenia podane w „Krajowym planie działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”, czyli te 5 tysięcy 500 MW czy 6 tysięcy MW dla energetyki wiatrowej, de facto nie pokazują, na jakich danych opiera się ten dokument. Nie zostały przedstawione nam dokładne wyliczenia, o które wielokrotnie występowaliśmy do ministerstwa, ani metodologia tych wyliczeń. Tak jak mówię, dokument opiera się jedynie na założeniach, które mogły być po prostu błędne. Jeżeli chodzi praktycznie o brak założeń, to w innych krajach w tych dokumentach, a akurat przez parę takich dokumentów przebrnąłem, zgodnie z tym przebiega tak zwany plan działania, taki sam, tylko że dla rozwoju sieci, która mogłaby te źródła przyłączyć. To są konkretne działania mówiące o tym, co należy zrobić, żeby tę sieć rozwinąć. Niestety w naszym dokumencie brakuje takich środków wsparcia dla rozwoju tej sieci. Uważamy, że to też jest jeden z elementów, który może spowodować, że niestety ten cel postawiony do wykonania na rok 2020 nie zostanie osiągnięty.

Kończąc już to moje wystąpienie, chciałbym przypomnieć, że pani minister użyła na samym początku takiego określenia, że zostaliśmy zmuszeni do przygotowania tego...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska: Nie, to nie ja...)

(Głos z sali: Tak, to pan dyrektor.)

Pan dyrektor, przepraszam najmocniej panią minister.

Jeżeli potraktujemy realizację dyrektywy 2008/28/WE jako taki smutny obowiązek do wypełnienia, to wydaje mi się, że de facto nie skorzystamy z tego jako Polska, nie rozwiniemy się w żaden sposób technologicznie i nie skorzystamy na tym tak jak korzystają z tego obecnie inne kraje w Unii Europejskiej.

(Przewodniczący Jan Wyrowiński: Jak rozumiem, ta ostatnia konkluzja jest tego rodzaju, że robimy to trochę na siłę? Czy tak? Jesteśmy przymuszeni?)

Niestety, takie mam wrażenie.

(Przewodniczący Jan Wyrowiński: Rozumiem.)

Liczymy na to, że w trakcie oceny tego dokumentu, bo teraz już żadnych działań zarówno z naszej strony, jak i branży, chociaż ona bardzo chciałaby, w odniesieniu do tego dokumentu nie jesteśmy w stanie podjąć, ale będziemy starali się pomagać Ministerstwu Gospodarki ewentualnie w modyfikowaniu założeń tego dokumentu bądź w wypracowywaniu systemów, które będą możliwe w wypełnieniu tego obowiązku. I chciałbym też zgłosić taką deklarację.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

...taką deklarację.

Chcieliby państwo od razu się odnieść?

Może najpierw niech wypowie się środowisko, a potem zbiorczo państwo się odniesiecie. Dobrze?

A, pani minister musi wyjść?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska: Tak.)

Rozumiem.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska: Chciałabym prosić o możliwość zabrania głosu, bo za jakieś piętnaście minut będę musiała niestety państwa opuścić.)

Dobrze, dobrze.

To może reprezentanci branży skrócą swoje wystąpienia, a potem ewentualnie...
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska:*

A jak tak, to dobrze.)

...jeszcze zostaniemy. Dobrze?

To bardzo prosiłbym teraz może...

Dyrektor Generalny

Polskiej Izby Gospodarczej Energii Odnawialnej

Michał Ćwil:

Chciałbym, żeby pani minister chociaż zobaczyła prezentację... pominęła coś... później przesłać... Króciutko, dosłownie dziesięć minut, ponieważ część danych została już zaprezentowana, więc...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Może to się da jakoś włączyć. Już, dobrze.

Dzień dobry.

Nazywam się Michał Ćwil i reprezentuję Polską Izbę Gospodarczą Energii Odnawialnej.

Szanowna Komisjo! Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym przedstawić krótką prezentację na temat krajowych planów działań w zakresie energii ze źródeł odnawialnych. Chciałbym pokazać w skrócie, jak wygląda sytuacja po przedłożeniu krajowych planów działań w zakresie energii ze źródeł odnawialnych wszystkich dwudziestu siedmiu krajów do Komisji Europejskiej, i przedstawić króciutką ocenę polskiego dokumentu w tym zakresie.

Proszę państwa, w pierwszej kolumnie na tym rysunku zostały przedstawione poszczególne kraje, w drugiej kolumnie mamy cel ustalony w dyrektywie, w trzeciej mamy przewidywany udział na podstawie złożonych krajowych planów działania w procentach. Mówimy o udziale energii ze źródeł odnawialnych w stosunku do finalnego zużycia brutto. I ostatnia kolumna przedstawia różnicę między tym, co planujemy, szacujemy, a tym, co zakłada dyrektywa. Na zielono zaznaczyłem kraje, które osiągną, tak deklarują, cel, bądź z nadwyżką, bądź dokładnie stricte to, co jest przedstawione w dyrektywie. Na czerwono zaś te kraje, które założyły, że nie osiągną postawionych celów. Te kraje to Włochy i Luksemburg. Ale do tego wrócimy. Mamy, że w Polsce osiągniemy cel z nadwyżką 0,5%. Łącznie w całej Unii Europejskiej cel wyznaczono na 20% udziału, a przewiduje się osiągnięcie 20,7% udziału w finalnym zużyciu.

Jeżeli chodzi o elektroenergetykę, to cel, jaki postawiło sobie dwadzieścia siedem krajów, prowadzi do sytuacji, że w 2020 r. osiągniemy 34,3% udziału w zużyciu finalnej energii elektrycznej. Pamiętajmy, że mamy cel dla wszystkich trzech sektorów łącznie, ale jeżeli rozdzielimy go na poszczególne sektory, to osiągniemy 34,3% udziału w zużyciu finalnej energii elektrycznej. Dla przypomnienia powiem, że w Polsce tendencja znacznie odbiega od tej wymienionej przeze mnie i wynosi około 19% udziału w zużyciu finalnej energii elektrycznej. Na rysunku kolor szary to jest konwencjonalna energetyka. Największy udział mają hydroenergetyka i energetyka wiatrowa na lądzie. W przypadku sektora ciepła i chłodu ten udział w stosunku do finalnego zużycia ciepła szacuje się na poziomie 20,2% udziału. Podobny udział przewidywany jest w Polsce, do czego

za chwilę wróć. Jeżeli chodzi o paliwa transportowe łącznie w tych wszystkich dwudziestu trzech krajach, udział, pozwolę sobie tak to nazwać, zielonego transportu, już nie w finalnym zużyciu energii w transporcie, a zgodnie z dyrektywą, żeby było łatwiej wszystkim krajom członkowskim, w finalnym zużyciu benzyny i ropy naftowej – to jest kluczowe, za chwilę do tego wrócimy – wynosi 11,27%...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, dosłownie trzy slajdy, Pani Minister.

Jak wygląda sytuacja w Polsce z podziałem na sektory: ciepło, energia elektryczna i transport? W sektorze ciepła mamy około 17%, w energii elektrycznej – 19% i w transporcie około 10%, czyli osiągamy ten minimalny cel. Jeżeli zsumujemy energię, którą wyprodukujemy w tych wszystkich trzech sektorach, w stosunku do finalnego zużycia energii brutto ustalonego na 69 tysięcy 200 kt paliwa ekwiwalentnego, to osiągniemy cel na poziomie 15,5% udziału.

Moje pytanie jest takie, dlaczego Polska, która przewiduje nadwyżkę w produkcji zielonej energii, nie skorzysta z mechanizmów współpracy i nie sprzeda tej nadwyżki, która tak naprawdę nie jest taka mała, bo wśród tych wszystkich krajów od 2011 r. do 2020 r. osiągniemy około 91 TWh zielonej energii. Włochy zadeklarowały, że będzie im brakowało 13 TWh zielonej energii, a Luksemburg zadeklarował, że 1 TWh.

Proszę państwa, nie chciałbym w szczegółach przedstawiać zmian wsparcia, które są przewidziane w „Krajowym planie działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”, ale tak naprawdę on nie zawiera planów. Pozwolę sobie zacytować: „Kluczowy z punktu widzenia realizacji projektów jest fakt, że wytwórcy mają zapewniony popyt na prawa majątkowe w wieloletniej perspektywie, co najmniej do roku 2017”. To nie jest plan, który pozwala osiągnąć cel w 2020 r. Proszę państwa, rozważa się modyfikację systemu, ale rozważanie a planowanie to są dwie zasadniczo różne sprawy. Pomijam ten slajd, bo tu przedstawia się liczby, megawaty i gigawatogodziny energii planowanej do produkcji i zainstalowania odpowiednio od roku 2010 do roku 2020.

Jak wspomnieli pani minister i pan dyrektor, kluczową rolę będą miały energetyka wiatrowa i biomasa. W przypadku ciepła będzie to zdecydowanie biomasa, a w przypadku paliw transportowych bioetanol i biodiesel. Do czego zmierzam? Proszę państwa, chciałbym wskazać na naprawdę poważne błędy arytmetyczne i metodologiczne, jakie zostały popełnione w tym planie.

Tabela 1, strona 16, końcowe zużycie energii brutto. Szacujemy, ile wyprodukujemy zielonej energii, i szacujemy, ile będzie w tym mianowniku, czyli finalnego zużycia energii brutto. Proszę zwrócić uwagę, że mamy tu wyszczególnione trzy sektory: ciepłownictwo i chłodnictwo, elektroenergetyka oraz transport. Na koniec wszystko zostało potraktowane łącznie. Nie mówimy tu o zielonej energii, tylko o finalnym zużyciu energii brutto. Mamy dwa scenariusze dotyczące tylko roku 2020: scenariusz referencyjny oraz scenariusz dodatkowej efektywności energetycznej. Powstaje jedno pytanie: dlaczego w transporcie z dodatkową efektywnością energetyczną zużyjemy więcej energii? To jest pytanie dodatkowe. I drugie pytanie zasadnicze: dlaczego końcowe zużycie energii brutto stanowi sumę tych trzech wartości? To jest zasadniczy błąd. Szanowni Państwo, proszę zwrócić uwagę, co znajduje się w tej tabeli za cyfrą trzy. Mamy: transport zgodnie z art. 3 ust. 4a. Jeżeli sięgniemy do dyrektywy, to zobaczymy, że jest to finalne zużycie ropy naftowej i benzyny. Powstają więc pytania: a gdzie gaz? Gdzie inne źródła energii? Proszę państwa, ta wartość zatem przedstawia

finalne zużycie ropy naftowej i benzyny, a więc nie może ona stanowić sumy trzech wartości, tylko sumę tej wartości powiększoną o wartość zużycia finalnego energii pochodzącą z pozostałych źródeł. Art. 3 ust. 4a dyrektywy miał być pomocny dla wszystkich krajów członkowskich Unii, żeby osiągnąć postawiony cel w transporcie. Naprawdę został popełniony duży błąd.

Inny błąd, którego już nie przedstawiam, jest w tabeli 4. Państwo przedstawiliście w tabelach 10, 11 i 12 odpowiednio dla sektora elektroenergetyki, ciepła i transportu, głównie chodzi o transport, zużycie finalne energii elektrycznej. Dlaczego wartość, która jest zużywana w transporcie, nie została odjęta z elektroenergetyki? Dlaczego nie została pomnożona przez współczynnik dwa i pół? I tak samo została pomyłona wartość zużycia biopaliw drugiej generacji w transporcie, kiedy deklarujemy, że zużywamy nie 176 kt paliwa ekwiwalentnego w 2020 r., a 242 kt paliwa ekwiwalentnego. To są kluczowe błędy. Nie wnिकam w szczegóły opracowań legislacyjnych, których brakuje w „Krajowym planie działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”.

Proszę państwa, wnioski są następujące: nie należy oczekiwać na pomyślną ocenę „Krajowego planu działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” przez Komisję Europejską, bo zważywszy na rangę błędów w dokumencie, a chciałbym zauważyć, że są to wybrane błędy, nie będzie ona pozytywna. Należy już przystąpić do gruntownej zmiany dokumentu, który będzie zgodny z dyrektywą i oczekiwaniami sektora.

Czy mógłbym zadać trzy pytania, bardzo króciutkie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska: Bardzo przepraszam, ale ja muszę wyjść za trzy minuty, więc może jednak powiem...)

Dobrze.

Pojawiła się informacja przedstawiona przez dyrektora Dąbrowskiego, że system wsparcia odnawialnych źródeł energii jest bardzo hojny. Chciałbym poprosić o wyjaśnienie lub doprecyzowanie, bo słyszeliśmy tu wypowiedź pana prezesa Woszczyka, który stwierdził, że niestety musimy bardziej wspierać tę energetykę niż inną. To pierwsza sprawa.

Kiedy będzie ustawa? To jest drugie pytanie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska: Prezes Woszczyk tak nie powiedział.)

Ale można było wyciągnąć z tego taki wniosek.

Trzecie, ostatnie pytanie. Czy Ministerstwo Gospodarki planuje zaprosić organizacje reprezentujące przedsiębiorców do tworzenia ustawy o odnawialnych źródłach energii? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Potem jeszcze wrócimy do...

Pani Minister, proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Strzelec-Łobodzińska:**

Może omówię po kolei. Najpierw odniosę się generalnie do „Krajowego planu działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”. Funkcjonuje w Polsce dokument

„Polityka energetyczna Polski do 2030 r.”, który zakłada sześć priorytetów, nie tylko jeden priorytet, jakim jest rozwój OZE. Dlatego na rozwój tego bardzo ważnego zielonego sektora trzeba patrzeć również przez pryzmat bezpieczeństwa energetycznego, ma to bowiem bezpośrednie przełożenie na rozwój sieci, oraz przez pryzmat kosztów tego sektora czy też wpływu na cenę energii elektrycznej dla odbiorców finalnych. Już nie pamiętam, który z panów, ale to wynikało również z naszej prezentacji, wskazywał na to, że ten cel 15% to jest cel realizowany w energii pierwotnej. Jeżeli chcielibyśmy to wprost przełożyć na... 10% mamy w tych paliwach ciekłych. W związku z tym jeżeli chcemy mieć ogółem 15% udziału, to w innych sektorach realizujących ten cel musimy zrobić większe udziały. Chciałabym zapytać, czy panowie sobie... Obecnie mamy te cele dotyczące energii zielonej – powiem na przykładzie energii elektrycznej – ustalone na poziomie kilku procent.

Czy ten system jest hojny, czy nie jest hojny? Pewnie dla jednych rodzajów zielonej energii jest hojniejszy, dla innych mniej i dlatego ulega przebudowie. Ale gdybyśmy zrealizowali te założenia na podstawie obecnie obowiązującego systemu wsparcia, to przełożyłoby się to na wzrost cen dla odbiorców finalnych o około 10%.

Proszę państwa, tłumaczyłam się na forum Sejmu z 4% podwyżki dla odbiorców finalnych. Wydaje się, że struktura założonych źródeł zielonych w „Krajowym planie działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” uwzględnia nie tylko ambitne plany poszczególnych podsektorów, lecz również możliwość konsumpcji tego rozwoju przez pryzmat siły nabywczej naszego społeczeństwa. To pierwsza sprawa.

Następna sprawa. W ostatniej prezentacji zostały wskazane błędy. W związku z tym, że to są już bardzo szczegółowe zastrzeżenia, proponowałabym, żeby skonsultować się z naszym departamentem, z tymi osobami, które zajmowały się „Krajowym planem działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”, i wyjaśnić to sobie w roboczych spotkaniach. Do dnia dzisiejszego komisja nie złożyła żadnych uwag. Oczywiście oczekujemy na nie. Jeżeli zostaną wskazane, to wtedy będziemy dokonywać korekt. Mówi pan, że może to jest niestabilne, bo raz jest do roku 2017, a innym razem do roku 2020. Oczywiście bez naruszenia stabilności prawa w tym zakresie, w jakim ono już funkcjonuje, we wskazanych okresach, zajmujemy się optymalizacją systemu wsparcia w ten sposób, żeby na przykład, nie wiem, czy jest reprezentowany sektor dużej energetyki wodnej, przesunąć te strumienie dopłaty do zielonej energii tam, gdzie rzeczywiście stymulują one rozwój, a nie stanowią tylko pewnego elementu dodanego przepływu w źródłach już zamortyzowanych. Ponieważ tak naprawdę mamy jedną dużą elektrownię wodną, to dość łatwo się domyśleć, o czym mówimy. Jeżeli ta inwestycja została już zamortyzowana, a cały czas jest tak duże wsparcie bez względu na zróżnicowanie, czy to jest duża energetyka wodna, czy mała energetyka wodna, czy źródło wiatrowe, to wskazuje na to, że być może jesteśmy jednak dość hojni w stosunku do pewnej części źródeł zielonych.

Kolejna sprawa. Nie przypuszczam, żeby pan prezes Woszczyk w swoim wystąpieniu wskazywał na zbyt małe dofinansowanie źródeł zielonych. W każdym razie ja tego tak nie rozumiałam. Myślę, że wspólnym działaniem Ministerstwa Gospodarki i URE staramy się optymalizować obciążenie kosztów generacji energii elektrycznej z uwzględnieniem wszystkich tych aspektów. I jest ważne, o czym mówił pan minister Błaszczyk, że przez dofinansowanie inwestycji staramy się stworzyć taki system, żeby potem mniejsze było obciążenie kosztów funkcjonowania kosztami inwestycyjnymi. To dlatego jest przecież robio-

ne. Tak więc z jednej strony mając na względzie optymalizację tych źródeł, z drugiej strony optymalizację kosztów energii elektrycznej pod kątem obciążenia ceny energii elektrycznej, wydaje się, że „Krajowy plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”, oczywiście nie w sposób doskonały, ale jakoś uwzględnia tę sytuację.

Następna kwestia. Czy mamy zamiar zaprosić środowisko do pracy nad tym dokumentem? Nie mamy takiego zamiaru, ponieważ do tworzenia aktów prawnych w naszym kraju są upoważnione określone organy. Niemniej jednak jest przewidziana procedura konsultacji społecznych. My wszystkie akty, przynajmniej tak mnie się wydaje – jeśli kogoś pominęliśmy, to przepraszamy – wysyłamy do wszystkich uczestników i potem w trakcie uzgodnień uwzględniamy w miarę możliwości zgłaszane sugestie. Proszę państwa, to jest tak, każdy z podsektorów uważa, że został uwzględniony w zbyt małym zakresie. To jest przecież plan działań w zakresie OZE. Jeżeli okaże się, na przykład po pierwszych pięciu latach, pan sam wskazał na to, że realizacja jest monitorowana corocznie, że jakiś sektor rozwija się bardziej dynamicznie, to będziemy się tylko z tego powodu cieszyć, że przy obecnym wsparciu określony sektor rozwija się szybciej i może to być podstawą jakichś działań korekcyjnych.

Porównywanie rzeczy nieporównywalnych... Pięknie brzmią słowa, jak wiele zainstalowano w megawatach, jakie to ogromne ilości megawatów zainstalowano, na przykład w Niemczech, ale tam jest nieporównanie większy system elektroenergetyczny, więc lepiej posługiwać się danymi wyrażonymi w procentach. Chcę przypomnieć, że z kolei w ostatnim wystąpieniu porównywano te procenty u nas do procentów ogółem w Europie. Przypominam, że my mamy cel piętnastoprocentowy, a nie dwudziestoprocentowy, jak to jest w innych krajach Unii Europejskiej, więc w przypadku takich porównań należałoby uwzględnić taki margines.

To są bardzo ciekawe prezentacje. My zwłaszcza tę prezentację wytykającą błędy wyliczeniowe z chęcią przeanalizujemy, jak rozumiem, w departamencie i jeżeli rzeczywiście to będą błędy, to je skorygujemy. Panowie, którzy tworzyli bezpośrednio ten plan, odpowiedzą na wszystkie szczegółowe pytania, jeśli takie jeszcze padną. Niestety, ja mam następne zobowiązanie i będę musiała państwa pożegnać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Pani Minister.

Rozumiem, że pozostali przedstawiciele zostają. Czy tak? Dobrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Lobodzińska: Tak.)

Jeszcze winniśmy oddać głos panom, którzy reprezentują sektor pomp ciepła. Jak można było zobaczyć, ten rozwija się dynamicznie i to zresztą widać nie tylko na wykresach, lecz również, jak myślę, w dużej części gospodarstw.

Bardzo proszę, pan prezes Brunon Grochal.

Prezes Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia Pomp Ciepła Brunon Grochal:

Nazywam się Brunon Grochal, jestem prezesem Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia Pomp Ciepła.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo! Pani Minister!
Panie Ministrze!

Muszę powiedzieć, że wyrok na pompy ciepła wydany w wysokości 2% udziału w zaopatrzeniu rynku w ciepło jest jakimś horrendum. Ja powiem tylko tyle, Wielka Brytania postanowiła, co prawda do roku 2030, blisko 50% całkowitego zaopatrzenia w ciepło pokrywać z pomp ciepła. Co nie przeszkadza, że również pokrywa część zapotrzebowania na ciepło z energii elektrycznej. Dobrze, że ministerstwo odkryło istnienie pomp ciepła, zauważyło nawet, że ten sektor rozwija się. Ale najwyraźniej eksperci ministerstwa kompletnie nie zdają sobie sprawy z tego, jak szybko rozwija się sektor związany z pompami ciepła i jaka jest rola pomp ciepła szczególnie w warunkach polskich.

Proszę państwa, rynek ciepła w Unii Europejskiej został dostrzeżony po wcześniejszym zwróceniu uwagi na rynek energii elektrycznej. Otóż głównym zastrzeżeniem z punktu widzenia zaopatrzenia w ciepło jest swego rodzaju elektrocentryzm „Krajowego planu działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” przygotowany w tej wersji oraz całkowite pominięcie udziału obywateli, w szerokim rozumieniu tego słowa, w celu upowszechniania wykorzystania OZE. To coś, co nazywa się *trigger effect* i zostało wywołane poprzez dotowanie pomp ciepła i nie tylko, bo także kolektorów słonecznych i innych urządzeń, na rynkach zachodnich spowodowało uruchomienie środków obywatelskich. Proszę mi wskazać w jakimkolwiek miejscu w „Krajowym planie działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” odniesienie się do możliwości upowszechnienia wykorzystania OZE poprzez wykorzystanie potencjału obywateli. Słowa nie ma na ten temat.

Pozwolę sobie podać kilka przykładów. Udział kosztów ciepła w kosztach energii w budżetach domowych sięga 80–90%, czyli to jest bardzo dotkliwe pole kontaktów z energetyką. Ceny energii mają rosnać. Otóż zastosowanie pompy ciepła zawsze prowadzi do zmniejszenia zapotrzebowania na energię, a więc do obniżenia kosztów energii. Obecnie można zaobserwować to, co już jest wiadome, że część powierzchni mieszkalnej jest niedogrzewana, bo obywateli po prostu nie stać na opłaty. Ten obszar niedogrzewania będzie się zwiększał. Mówi się otwartym tekstem o wpływie unijnego hasła „trzy razy dwadzieścia” na ubóstwo energetyczne w Polsce. Pompa ciepła jest znakomitym antidotum przeciwdziałającym temu właśnie procesowi zubożania energetycznego. Koszt opłat za energię w gospodarstwach domowych w Polsce stanowi kilkanaście procent, na Zachodzie zaś jest to najwyżej kilka procent. Ten obszar jest bardzo dotkliwy dla obywatela, którego w „Krajowym planie działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” trudno dostrzec, jeśli w ogóle jest to możliwe.

Pompa ciepła jest urządzeniem, które nie dlatego, że jest specjalnie kochane, tylko dlatego, że tak ekonomicznie wypada, jest promowane w sposób niebywały. Kilkunastoprocentowe, kilkudziesięcioprocentowe przyrosty liczb sprzedanych urządzeń, budowanych instalacji mówią same za siebie. Dlaczego tego się nie dostrzega? Nie chodzi o promowanie sektora, o promowanie pewnej technologii, chodzi o bilanse w skali społecznej, krajowej. Wszystkie instalacje zamontowane w instytucjach, w budynkach użyteczności publicznej doprowadziły do zmniejszenia zużycia energii o kilkadziesiąt procent. Okresy zwrotu, którymi się szermuje, w odniesieniu do instalacji tak zwanych domkowych, czyli małych, sięgają rzędu kilkunastu lat. A jak państwo oocenicie w tym kontekście okres zwrotu w granicach dwu i pół roku w odniesieniu do całego zespołu zabytkowego, do rozmaitych budynków dużych?

Pompy ciepła to nie jest tylko piecyk dla Kowalskiego, to są urządzenia, które mają za zadanie zaopatrzenie w energię wieżowce, ogromne kompleksy, supermarkety. Właśnie w takich miejscach sprawdzają się znakomicie, obniżając zużycie energii niejednokrotnie o połowę. Gdzie to wszystko jest? Energetyczne wykorzystanie gruntów w budownictwie obecnie idzie falą przez świat. Tego w Polsce albo w ogóle nie dostrzega się, albo ignoruje się z nieznanymi mi bliżej powodów. Może z braku informacji, może za pięć lat będziemy coś poprawiać.

W każdym razie są informacje na ten temat. Dwa lata temu opracowywałem dla Ministerstwa Gospodarki, poprzez Krajową Agencję Poszanowania Energii SA, ekspertyzę w zakresie rynku pomp ciepła w Polsce. Praktycznie nic z tego nie zostało wykorzystane. Podam tylko jeden przykład. Mówi się o certyfikowaniu instalatorów. Ministerstwo Gospodarki z podziwu godnym uporem nie dostrzega różnicy między palaczem a instalatorem monterem. Napisałem o tym w uwagach do „Krajowego planu działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”. I dalej mówi o tym, że równoważnym systemem certyfikowania w Polsce jest system kwalifikowania palaczy do instalowania. Nie wiem, czy to ma być dowcip. Takich przykładów można by wymienić więcej.

Podam tylko kilka tego typu przykładów. Mówi się o udziale OZE, ale zaniebduje się monitorowanie wykorzystania na przykład pomp ciepła do pozyskiwania ciepła ze środowiska. Nie ma słowa o monitorowaniu, nie ma słowa o systemie zliczania. W wyniku takiego podejścia ignoruje się największy potencjał, który mógłby być wykorzystany, uruchomiony do zaopatrzenia w ciepło. I jeżeli w budżecie domowym wydatki na energię cieplną stanowią od 80% do 90%, a na energię elektryczną 8%, to gdzie należy oszczędzać? Oczywiście to nie jest tak, że to jest wyrwane z kontekstu, bo z tym wiąże się termomodernizacja budynków, uświadczenie społeczeństwa i jeden ważny aspekt, którego też nie ma w „Krajowym planie działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”. Otóż przedstawiciele europejskich organizacji, architektów i projektantów budowlanych, przyznali, że w ich środowiskach pompa ciepła nie jest jeszcze prawidłowo rozumiana, nie odkryli jeszcze jej wszystkich możliwości. U nas powstało błędne koło polegające na tym, że inwestor zamawia projekt budynku, inwestor nie wie o tym, jakie są technologie, projektant jest starej daty i nie proponuje nowych technologii, które mogą doprowadzić do oszczędności energetycznej dla inwestora. I gdzieś trzeba skończyć z tym błędnym kołem, informując o możliwościach albo obligując do rozważenia wykorzystania nowych technologii. Otóż w dyrektywie dotyczącej racjonalizacji użytkowania energii w odniesieniu do budynków znalazło się pewnego rodzaju zobowiązanie. Pompa ciepła została wymieniona jako technologia, którą należy obligatoryjnie rozważyć. Gdzie o tym jest mowa w „Krajowym planie działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”? To jest przecież OZE.

Na spotkaniu z marszałkami w 2008 r. przedstawiciel ministerstwa pan Bogdan... powiedział, jakie jest stanowisko dotyczące pomp ciepła i zaopatrzenia w ciepło. Oczekuje się w planie działań... To oczekiwanie jest działaniem?

Proszę państwa, na tym może zakończę, bo tego jest zbyt dużo, żeby na takim forum zabierać państwu czas, ale problem jest bardzo poważny. Jest to samosprawdzająca się przepowiednia, że udział pomp ciepła w OZE będzie na poziomie 2%, bo każe się tańczyć ze związanymi nogami. Najpierw się wiąże, a potem się mówi, że niestety tańca nie ma. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Czy pan Andrzej Oczóś chciałby coś dodać...?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo.

Myślę, że rzeczywiście z tymi pompami ciepła to tak jest, że to jest taki potencjał trochę nie do końca rozpoznany...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Dyrektorze, bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Energetyki
w Ministerstwie Gospodarki
Marek Kucharski:**

Może odniosę się do paru kwestii podniesionych przez poszczególnych mówców.

Po pierwsze, trzeba powiedzieć, że w rzeczonyj dyrektywie jest również wskazany mechanizm monitorowania realizacji celów przez państwa członkowskie. Każde państwo członkowskie formalnie w swoim krajowym planie działania w zakresie OZE ma wskazany orientacyjny kurs, według którego powinno zmierzać do osiągnięcia swojego celu. I jeżeli Komisja Europejska na podstawie prowadzonego monitoringu, sprawozdań przesyłanych przez państwa członkowskie stwierdzi, że występują odstępstwa od realizacji właśnie tej orientacyjnej ścieżki, że istnieją jakieś zagrożenia w jej realizacji i realizacji ostatecznego celu, wtedy zwraca się do państwa członkowskiego, aby po prostu ten plan odpowiednio skorygowało, czyli powróciło na ścieżkę wzrostu i osiągnęło taki poziom, który umożliwi realizację celu końcowego. Taki mechanizm jest zapisany w dyrektywie. I tak też to się będzie działo. Jeżeli poszczególne sektory będą rosły w sposób nadmierny, czy to będzie wiatrówka, czy pompy ciepła, nieproporcjonalnie wysoko w stosunku do tego, co jest zapisane w „Krajowym planie działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”, to powiem, że ja sobie tylko życzę takiej sytuacji i wszystkim państwu również.

Jeżeli chodzi o kwestię, którą podniósł pan odnośnie do mojego sformułowania „zmuszenie”, to rozumiałem to po prostu jako obowiązek zapisany w dyrektywie nakładany na każde państwo członkowskie do sporządzenia takiego planu według schematu, który przygotowała Komisja Europejska. Tak rozumiałem to słowo „zmuszenie”. Jeżeli zostało to inaczej zinterpretowane, to jest mi przykro.

Jeżeli chodzi o ten elektrocentryzm, o którym powiedział pan opowiadający właśnie o pompach ciepła, to jest to przykład tego, o czym mówiła pani minister. Przed chwilą mieliśmy okazję wysłuchać wystąpienia pana z PIGEO i, o ile dobrze zrozumiałem, on wręcz przeciwnie odnosił się do tej kwestii. Uważał, że tego elektrocentryzmu w sensie udziału energii elektrycznej jest trochę nawet za mało.

Jeżeli chodzi o wzrost potencjału, a raczej wykorzystania energii zielonej w ramach pomp ciepła, to w latach 2010–2020 przewidujemy blisko sześciokrotny wzrost, a więc nie wiem, czy to jest znowu tak mało. Ale tak jak mówię, jeżeli zostanie przekroczony ten wzrost, to należy się tylko cieszyć.

Kwestie dotyczące certyfikacji, a także prowadzenia statystyk i sprawozdawczości, obliczania realizacji celów przez państwa członkowskie zostały również wskazane

i opisane w dyrektywie. I państwa członkowskie, w tym również Polska, są zobligowane do implementacji, transpozycji tych przepisów do swojego systemu prawnego. W związku z tym w ustawie o energii ze źródeł odnawialnych na pewno znajdują się zapisy dotyczące właśnie certyfikacji instalatorów OZE, a także tego, w jaki sposób powinna być prowadzona statystyka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję.
Proszę bardzo, pan senator.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, nie wiem, od czego zacząć. Chcę powiedzieć tak... Może zacznę po prostu. Mamy w naszych materiałach, dostaliśmy również opracowanie innych energoentuzjastów, bo ja to tak nazywam, akurat opracowanie na temat fotowoltaiki. W tym opracowaniu wskazuje się, że fotowoltaika też jest niedoceniona, niedowartościowana. Można by ją było w znacznie szerszym zakresie przewidzieć w tym programie, a i generalnie rzecz biorąc, perspektywa przyszłości energetycznej świata opiera się na fotowoltaice. Pozwolę sobie tak trochę żartobliwie powiedzieć, ale prawie takie wnioski płyną z tego dokumentu. Otóż żyjemy w określonych realiach i w określonej sytuacji. I widzenie swojej branży sektorowej w sposób szczególnie uprzywilejowany uważam za uprawnione. Ale musimy patrzeć na to znacznie szerzej. Odniosę się na przykład do energetyki wiatrowej, bo nie chcę odnosić się do poszczególnych sektorów. To są bardzo poważne, naukowe opracowania, które mówią o tym, że aby system pracował stabilnie, to moc zainstalowana, jeżeli chodzi o elektrownie wiatrowe, o formy wiatrowe, w zasadzie w takim średnio dofinansowanym systemie, jakim my dysponujemy, nie powinna przekraczać 20% ze względu na stabilność, na bezpieczeństwo energetyczne. W tym układzie można powiedzieć, że plany związane z elektrowniami, z budową form wiatrowych w Polsce, póki radosna twórczość nie została w prawie ograniczona zmianami, pokazywały, że one już sięgają możliwości mocy zamówionych w systemie. Nawet to przekraczały, bo to było 30 tysięcy MW w sumie, podczas gdy obecnie mamy 25 tysięcy MW mocy zamówionych w systemie.

Tak więc na określoną rzecz można patrzeć z wielu różnych punktów widzenia. Tak samo jest z fotowoltaiką, że do niej wrócę. Niektóre źródła podawały niedawno, że wzrosła cena energii elektrycznej w Czechach, które nastawiły się na fotowoltaikę i mają tam zainstalowanych w tej chwili chyba dobrze powyżej 400 MW. To też jest w tym opracowaniu. To spowodowało z roku na rok wzrost cen energii elektrycznej w tym kraju o 12% na skutek tego, że był obowiązek przyłączenia wszystkiego, co w fotowoltaice zostało uruchomione. Ja to tylko podaję jako przykład. Podobnie jest z pompami ciepła. Jeżeli chodzi o małe pompy ciepła, to w tej chwili mamy do czynienia z taką sytuacją, że inaczej ta kwestia wygląda na świecie, bo ceny pomp u nas są porównywalne z cenami pomp na Zachodzie, a siła nabywcza ludności jest kilkakrotnie niższa. Stąd też jest mniejsze zaangażowanie w zakup pomp. A powiedzmy sobie szczerze, kocioł gazowy dobrej jakości można kupić za 5 tysięcy zł czy 7 tysięcy zł. Instalacja zaś układu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja na razie nie mówię o eksploatacji, tylko o nakładach inwestycyjnych. Zbudowanie podobnego układu z pompą wodną to jest wzrost kosztów, powiedzmy sobie w ten sposób, o jeden rząd wielkości. Tak więc zwrot nakładów inwestycyjnych to jest rzeczywiście znacznie dłuższy okres, sięgający nie kilku, a kilkunastu lat. W związku z tym jeżeli do każdej formy energetyki odnawialnej musimy dokładać dodatkowe pieniądze, bo w efekcie zwrotu nakładów finansowych i eksploatacyjnych w dłuższym okresie życia tego projektu to ta cena energii ze źródeł odnawialnych na dzień dzisiejszy, nie uwzględniając tego, co będziemy płacili za certyfikaty CO₂, bo to się zmieni w tym układzie, jest kilkakrotnie, dwukrotnie, trzykrotnie, większa. To musimy dojść do tej równowagi, którą Unia na nas wymusi za jakiś czas, kiedy będzie można te ceny i te koszty eksploatacji, jak mówię, w okresie życia danego źródła porównywać ze sobą. Na razie sytuacja wygląda w ten sposób. W tym kontekście mnie się wydaje, że ten dokument przygotowany przez ministerstwo jest dokumentem realistycznym.

Ja zwróciłbym większą uwagę na efektywność energetyczną, bo to jest szansa, która przed nami stoi. I w to włożone pieniądze to są rzeczywiście pieniądze, które przyniosą jak największy zwrot w obszarze energetyki. Na tym zakończę swoją wypowiedź.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan Andrzej Oczóś.

**Dyrektor Sprzedaży i Marketingu w Danfoss Sp. z o.o.
Andrzej Oczóś:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pozwolę sobie nie zgodzić się z moim przedmówcą co do kosztów inwestycyjnych związanych z pompami ciepła. To, o czym pan wspomniał, dotyczy sytuacji przynajmniej sprzed pięciu, sześciu lat wstecz. W tej chwili pompy ciepła na zachodzie Europy są droższe od tych, które my sprzedajemy w Polsce, gdzieś o około 5 tysięcy euro, więc ta różnica w cenie jest zdecydowana. Koszt inwestycyjny zaś w porównywalnych pod względem jakości urządzeniach związanych z pompą ciepła i z dobrym kotłem kondensacyjnym to jest różnica około 10 tysięcy zł na niekorzyść pompy ciepła. I taką różnicę powinniśmy brać pod uwagę, licząc okres zwrotu inwestycji. Koszty eksploatacyjne są zdecydowanie niższe i to możemy udowodnić.

Pani minister w swojej pierwszej wypowiedzi stwierdziła, że została zauważona rola pomp ciepła w „Krajowym planie działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”. Rzeczywiście ona została zauważona, ale dopiero po konsultacjach społecznych, bo pierwsza wersja KPD absolutnie nie uwzględniała pompy ciepła jako odnawialnego źródła energii, co jest w ogóle sytuacją kuriozalną. Dzięki konsultacjom społecznym, które się odbyły i które się przedłużały, rzeczywiście, tak jak stwierdził tutaj pan dyrektor, pompa ciepła w ogóle znalazła się w „Krajowym planie działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” jako odnawialne źródło ciepła.

Ja reprezentuję producenta pomp ciepła, jedną z większych fabryk w Europie i największą w Polsce, firmę Danfoss. Ale również reprezentuję klaster energii odnawialnych działający przy Euro-Centrum Parku Naukowo-Technologicznym w Katowicach.

cach, grupę zajmującą się odnawialnymi źródłami energii, między innymi właśnie pompami ciepła.

Proszę państwa, tak naprawdę w Polsce utożsamia się odnawialne źródło energii ze źródłem energii elektrycznej, co jest absolutnie niedopuszczalne. Potencjał tkwi gdzie indziej, nie w produkcji energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii, ale w produkcji ciepła i chłodu i to jest tak naprawdę pole do wykorzystania. Widzimy potencjał, który pozwoli na osiągnięcie wszystkich założeń zawartych w „Krajowym planie działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”. I proszę państwa nie idźmy w dalszym ciągu w stronę wykorzystania odnawialnych źródeł energii jako źródła energii elektrycznej, bo to naprawdę nie tędy droga.

Jesteśmy na dzień dzisiejszy jedynym chyba krajem w Unii Europejskiej, który nie zauważa roli pomp ciepła jako odnawialnego źródła energii. Prawie wszystkie kraje mają systemy wsparcia dla tego typu inwestycji, zarówno dla instytucji, jak i dla osób fizycznych. Nawet Czesi mają, nie mówię już o Francji, Anglii czy Niemczech, a tym bardziej o krajach skandynawskich, gdzie pompa ciepła stanowi 80% źródła ciepła. Gdybyśmy więc równorzędnie zaczęli traktować odnawialne źródła energii, chociażby takie jak kolektory słoneczne, które mają system lepszy czy gorszy, o tym możemy dyskutować, wsparcia finansowego poprzez program Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ten rozwój byłby zdecydowanie inny niż ten, który jest pokazany w „Krajowym planie działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”.

Widzę, ile mamy zapytań od klientów końcowych, którzy mówią: proszę pana, gdybym dostał 10 tysięcy zł, 5 tysięcy zł, wszystko jedno, niech mnie zwolnią z podatku, zamontuję pompę ciepła. Na dzień dzisiejszy tak naprawdę nie możemy tym ludziom niczego obiecać. I te wszystkie inwestycje, które są realizowane, są robione przez pasjonatów ekologii, ludzi, którzy chcą zainwestować, żeby eksploatacja ich domu była tania i którzy z własnych środków, bez żadnej pomocy, decydują się na realizację tego typu inwestycji.

I teraz mój apel: rozważmy, i to w miarę szybko, możliwość przygotowania projektu wspierającego sektor odnawialnych źródeł energii o tak naprawdę bardzo szerokim potencjale. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

W Szwecji 80% ciepła służącego do ogrzewania domów pochodzi z pomp ciepła, a przecież Szwedzi to naród oszczędny. Skoro mamy z kogoś brać przykład, to bierzmy z nich, prawda, zbliżonych tych... Panie Dyrektorze, sądzę, że trzeba jednak pochylić się nad tym. Nie wiem, jak to widzi resort, ale... W tej chwili to nawet nie jest tylko, jak sądzę, sprawa pasjonatów, bo wielu ludzi oczywiście zamożnych, kalkulując sobie wcześniej, decyduje się na pompy ciepła. Pan i panowie chyba doskonale wiecie, że w tym sektorze klientów bogatych i jednocześnie oszczędnych to jednak pompa ciepła jest w tej chwili w projektach domów jako taki element już nieodłączny wręcz...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak.

I to jest niezwykle ważna kwestia. A jeżeli można ogrzać wieżowiec, a można, bo przecież są takie te... to ja sobie to wyobrażam, szczególnie teraz, kiedy ludzie zobaczyli, jak podskoczyły rachunki za ciepło, prawda. Jeżeli rachunek za ciepło w sto-

sunku do indywidualnego rachunku za energię to jest 80%, no to nawet, nie wiem, 10% to jest już coś ważnego, znacznie ważniejszego niż rachunek za energię energetyczną. Tak na to spojrzmy.

Panie Dyrektorze, tak więc my jako komisja będziemy się tym też zajmować, będziemy starali się tutaj, bo sądzę, że nawet, jeżeli rzeczywiście fotowoltaika ma znacznie większe wsparcie niż dziedzina energii odnawialnej związana z pompami ciepła, która jest trochę traktowana po macoszemu, no to coś trzeba zmienić.

I tym akcentem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, jeszcze pan...

Bardzo proszę.

Prosiłbym jeszcze pana prezesa Grochala o to, żeby może przesłał mi na piśmie, powiedzmy sobie, listę tych żali.

(Prezes Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia Pomp Ciepła Brunon Grochal: Stwierdzenie stanu faktycznego.)

Stwierdzenie stanu faktycznego. Dobrze, tak to nazwijmy.

To może jeszcze panowie, a potem na końcu pan dyrektor, dobrze?

Bardzo proszę, pan...

Specjalista w Polskim Stowarzyszeniu Energetyki Wiatrowej Janusz Gajowiecki:

Chciałbym odnieść się do wypowiedzi pana senatora, bo widać, co mnie cieszy, że pan orientuje się dosyć dobrze w sprawach elektroenergetyki.

(Przewodniczący Jan Wyrowiński: Pan senator jest energetykiem, zbudował niejedną...)

Tak, tak.

To jest w ogóle bardzo drażliwy temat dla branży energetyki wiatrowej ten poziom mocy bezpiecznej pracy w systemie. Zmienia się bardzo dynamicznie ten poziom bezpieczeństwa. Ten procent jak najbardziej dla nas... Chciałbym życzyć branży energetyki wiatrowej, żeby te 20%, o czym pan mówi, to było minimum. W tym momencie w tym dokumencie to jest tylko 9%, tak, te 20% to byłoby satysfakcjonujące, powiedzmy, dla branży. To potwierdza to, o czym pan mówił. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Pan dyrektor Ćwil, bardzo proszę.

Dyrektor Generalny Polskiej Izby Gospodarczej Energii Odnawialnej Michał Ćwil:

Dziękuję bardzo.

Króciutko, ponieważ mam, tak jak wszyscy, inne obowiązki. Chciałbym tylko przekazać taką myśl, że ten „Krajowy plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” miał być przedłożony Komisji Europejskiej do dnia 30 czerwca ubiegłego roku. Przesłany został, o czym zostaliśmy poinformowani dzisiaj, ale o czym wiemy

również z mediów i ze strony komisji, dnia 9 grudnia ubiegłego roku. Tymczasem w „Krajowym planie działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” Ministerstwo Gospodarki nie przedłożyło nic w zamian za opóźnienie jego przedłożenia. Z dyrektywy również wynika fakt, że cała dyrektywa powinna zostać wdrożona w ustawodawstwie krajowym do dnia 5 grudnia 2010 r.

Pani minister nie chce włączać w zespoły robocze ekspertów. Ja nie mówię o jakichś zależnych lobbystach zawodowych, tylko o ekspertach z branż reprezentujących sektor energetyki odnawialnej. W efekcie czego zostaną poczynione kolejne błędy, jakie zostały poczynione w „Krajowym planie działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”. Większość tych błędów nie została uwzględniona w trakcie konsultacji społecznych. Pojawiają się nowe błędy. „Krajowy plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” nie zawiera planów, na podstawie których można stworzyć ustawę. Dziwię się, jak Ministerstwo Gospodarki może planować tę ustawę, kiedy nie ma planów w „Krajowym planie działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”.

Ale do czego zmierzam? Spóźnił się z „Krajowym planem działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”, spóźnił się z wdrażaniem stosownej w tym zakresie ustawy. Powstaje pytanie, co otrzymamy w zamian za te spóźnienia, czyli co inwestorzy z sektorów elektroenergetyki, ciepła i z transportu dostaną w zamian za to, że spóźnił się pół roku z przedłożeniem niedoskonałego „Krajowego planu działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” i że spóźnił się, podejrzewam, co najmniej rok, nie skłamię, jeżeli co najmniej rok, z uchwaleniem i z wejściem w życie wszystkich aktów prawnych ustawy i rozporządzeń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Panie Dyrektorze, bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Energetyki
w Ministerstwie Gospodarki
Marek Kucharski:**

Po kolei odniosę się do paru poruszonych kwestii.

Jeżeli chodzi o uwzględnienie roli pomp ciepła dopiero na etapie konsultacji społecznych, to muszę trochę to sprostować. Powiem tak: ta rola została dopiero uwypuklona na tym etapie, ale ona była uwzględniona już w pierwotnym projekcie, tylko była po prostu ukryta w ramach geotermii. Co prawda są różnego typu pompy ciepła, ale generalnie ta rola pomp ciepła była przypisana w ramach geotermii. Dopiero ze względu na fakt, że rzeczywiście środowisko mocno akcentowało potrzebę podkreślenia roli pomp ciepła stwierdziliśmy, że wyodrębnimy po prostu z tej geotermii sektor pomp ciepła i dlatego on dopiero formalnie ukazał się już po konsultacjach społecznych.

Jeżeli chodzi o opóźnienia, to ja trochę mówiłem podczas mojej prezentacji, że to opóźnienie wynikało z faktu, że podczas konsultacji rzeczywiście pojawiło się mnóstwo uwag i opinii różnego typu. Porzeba było rzeczywiście wielu spotkań z poszczególnymi organizacjami społecznymi. Ministerstwo Gospodarki odbyło tych spotkań kilkanaście w okresie, mniej więcej, wakacji i to po prostu wydłużyło ten proces przygotowywania „Krajowego planu działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”.

Być może ten plan nie jest doskonały. Ale powiem szczerze, że nie wiem, czy wśród tych krajowych planów działań w zakresie OZE przysłanych przez dwadzieścia siedem państw członkowskich jest jakiś doskonały. Powiem szczerze, że nie zapoznawałem się ze wszystkimi tak szczegółowo, jak to dyskutowano podczas dzisiejszego spotkania. To chyba tyle...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W zamian, to znaczy...? A czego w zamian oczekuje?

**Dyrektor Generalny
Polskiej Izby Gospodarczej Energii Odnawialnej
Michał Ćwil:**

W zamian w tym znaczeniu, żeby ten cel osiągnąć, ponieważ, wierzę, że dyrektywa została zaprojektowana w dobry sposób, dyrektywa została zaprojektowana w ten sposób, że „Krajowy plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych” zostaje przedłożony do 30 czerwca 2010 r., ustawa zaś zostaje przedłożona do 5 grudnia 2010 r. Inwestorzy wiedzą, na czym stoją, i przystępują do realizacji inwestycji. Ale jeżeli nie ma ustawy i spóźnimy się o rok, to rozwój i plany inwestycyjne również się spóźnią, w związku z tym nie osiągniemy tych 15,5%. To znaczy, w zamian, żeby przyspieszyć, w późniejszym okresie już, bo nie w roku 2011, tylko na przykład od roku 2012, rozwój energetyki odnawialnej. Czy ministerstwo przewiduje jakieś dodatkowe mechanizmy wychodzące poza dyrektywę, ale bardziej ułatwiające prowadzenie inwestycji?

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Panie Dyrektorze, taka deklaracja może być tutaj złożona?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Energetyki
w Ministerstwie Gospodarki
Marek Kucharski:**

To znaczy powiem tak: ministerstwo zawrze w projekcie ustawy o energii ze źródeł odnawialnych takie mechanizmy, aby po prostu ten cel osiągnąć. Tak ja to widzę. Nie będziemy mówić, które są ekstra, ponad dyrektywę, które są w ramach dyrektywy. Chodzi po prostu o to, żeby dyrektywę, po pierwsze, implementować, a po drugie, zrealizować cele, które są w niej zawarte. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Pan senator Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Tak, zgadzam się, bo rzeczywiście tak jest, że główne rezerwy i główne szanse na wprowadzenie energetyki odnawialnej wiążą się z ciepłownictwem. Możemy sobie

mówić o chłodzie, ale on stanowi margines w tym wszystkim. Tak więc jeżeli chodzi o ciepłownictwo, bo czy rozpatrujemy korektory, czy pompy ciepła, prawda, czy też inne formy, o nakłady w stosunku do sprawności w układzie termodynamicznym, to jednak tutaj rzeczywiście są znacznie większe szanse niż w przypadku elektroenergetyki. Przy czym wydaje mi się, że to, co tutaj występuje z racji prostoty technologii, że tak powiem, w największym stopniu, czyli spalanie biomasy, jest jakimś takim najmniej efektywnym i najmniej przyjemnym dla kogoś, kto myśli o zdrowym klimacie, sposobem użytkowania właśnie tej...

(Prezes Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia Pomp Ciepła Brunon Grochala: ...kogeneracyjne spalanie, energetyka rozproszona...)

Oczywiście kogeneracyjne...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja nie zrozumiałem do końca, co pan powiedział, bo nie włączył pan mikrofonu.

(Prezes Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia Pomp Ciepła Brunon Grochala: W ogóle przepraszam, że przerwałem.)

A teraz jeszcze dwa słowa, jeśli chodzi o energetykę wiatrową. Ja i moje środowisko mamy kontakty z energetykami niemieckimi z dużych koncernów. I oni w rozmowach prywatnych przyznają, że przeinwestowali z energetyką wiatrową. Mają w tej chwili olbrzymie problemy z wykorzystaniem tych całych mocy zainstalowanych, z przesyłem tych mocy na odpowiednie odległości, bo wiatr mają na północy, prawda, nad morzem, a generalne zapotrzebowanie na energię mają raczej w innych częściach Niemiec. Ja już też gdzieś o tym mówiłem, przy okazji jakichś spotkań, że oni nam zakłócają system, bo część tej mocy przesyłana jest – chciał nie chciał – naszymi liniami na zachodzie i południu kraju. To też pogarsza zdolności ruchowe naszego systemu i też musimy to mieć na względzie, kiedy myślimy o całości.

A jeżeli chodzi o pompy ciepła, to myślę, że przed pompami ciepła jest przyszłość. Dla mnie to jest geotermia płytka, bo to w końcu jest rodzaj geotermii płytkiej. Jeżeli chodzi o instalacje z liniami poziomymi, to ja nie mam żadnych zastrzeżeń, wydaje mi się, że to jest niezwykle ekologiczne. Jeżeli zaś chodzi o te duże instalacje z liniami pionowymi do zasilania tych wielkich obiektów, to tu już mam pewne wątpliwości ze względu na tę ilość wody, która tam, prawda, cyrkuluje w tym całym układzie. No ale to jest moje prywatne zdanie.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dobrze.

Jeszcze pan Oczóś. Bardzo proszę.

Dyrektor Sprzedaży i Marketingu w Danfoss Sp. z o.o.

Andrzej Oczóś:

Panie Dyrektorze, proszę absolutnie nie traktować tych naszych wystąpień jako atak na ministerstwo. Jesteśmy bardzo wdzięczni, że państwo zauważyliście środowiska związane z odnawialnymi źródłami energii jako ten czynnik społeczny. I za to serdecznie dziękujemy.

Mam bardzo proste pytanie. Na kiedy państwo przewidujecie pierwszą wersję ustawy o odnawialnych źródłach energii?

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Energetyki
w Ministerstwie Gospodarki
Marek Kucharski:**

W planie pracy Rady Ministrów przewidziane jest rozpatrzenie projektu ustawy w drugim kwartale bieżącego roku.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Czyli pod koniec tego półrocza, tak? Czyli być może pod koniec tej kadencji uda się ją uchwalić. Zobaczymy. Tak więc trzeba to mieć...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze, informacja została przekazana.

Pozwolę sobie podziękować wszystkim państwu za udział. Wydaje mi się, że mimo, powiedzmy sobie, pewnych luk frekwencyjnych to było dobre spotkanie. W szczególności jeżeli chodzi o pompy ciepła, to bardzo prosiłbym – ponawiam moją prośbę – o informację na piśmie dla mnie jako dla przewodniczącego z tymi państwa uwagami.

Dziękuję wszystkim państwu za udział, i przedstawicielom izby energii odnawialnej, i energetykom wiatrowym, i panu dyrektorowi, i oczywiście panu prezesowi Woszczykowi.

I mogę tylko obiecać, że będziemy się starali jeszcze do końca tej kadencji interesować tą sprawą. Oczywiście Senat jest miejscem spokojniejszym niż Sejm, tutaj dyskutuje się nie tak emocjonalnie, ale może coś dobrego z tego pozostanie, chociażby w kwestii pomp ciepła.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 59)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851